

W OBRONIE ESKAPIZMU

GREG SHARZER, *LATE ESCAPISM AND CONTEMPORARY NEOLIBERALISM: ALIENATION, WORK AND UTOPIA*

Alicja Palęcka

Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

W 1960 roku Sartre pisał o pracownikach fabryk, które w czasie pracy przy maszynach snuły seksualne fantazje (cyt. za: Marcuse 1991: 47, przyp. 10); w 2001 w teledysku do piosenki *My Friend* zespołu Groove Armada wyrażnie smutna młoda kobieta (w pewnym momencie ściera nawet z policzka łzę) spędza zwykły dzień w biurowym boksie, wspominając nadmorskie wakacje z przyjaciółkami; w 2022 dzieci na stacjach metra bombardowanego przez Rosję Kijowa grają w komputerową grę *Stardew Valley*, w której sadzą warzywa, hodują kurki, zbierają grzyby i zawierają przyjaźnie z NPC-ami (ang. *non-player character* – bohater niezależny).

Być może te różne próby oderwania się od rzeczywistości – erotyczne fantazje, nostalgiczne wspomnienia, cyfrowe światy – da się konstruktywnie przeanalizować w ramach studiów nad eskapizmem. Ustanowienie takiego właśnie nowego pola badawczego proponuje bowiem Greg Sharzer w książce *Late Escapism and Contemporary Neoliberalism: Alienation, Work and Utopia* (2022). Sharzer, politolog o szerokich zainteresowaniach, zajmuje się „ekonomią polityczną kultury i przestrzeni, ze szczególnym uwzględnieniem geografii ekonomicznej i mentalnej neoliberalizmu” (*Greg Sharzer, PhD*)¹.

Piszę o „próbach” oderwania się od rzeczywistości, nie o udanym oderwaniu się od niej i ucieczce, ponieważ według Sharzera eskapizm nie jest ucieczką – jest fantazjowaniem o niej, wyobrażaniem jej sobie, a tym samym

¹ Jeśli nie wskazano inaczej, tłum. A.P.

może przyjmować formę wyobrażania sobie alternatyw i utopii. Może też być chwilowym uwolnieniem się od codziennych warunków życia, do których jednak za chwilę ponownie trzeba będzie wrócić. Dlatego badacz rozpoznaje eskapizm także w uzależnieniach, przemocy, udawaniu kogoś innego (jak w przypadku niektórych subkultur) – zachowaniach, które mogą pojawić się jeszcze przed pomyśleniem o ucieczce, nawet bezrefleksyjnie.

To reakcja na warunki życia w kapitalizmie. Oznacza to, że jest to zjawisko historyczne, stąd „późny eskapizm” w tytule książki. Inne epoki i systemy społeczno-gospodarcze mogą generować właściwe sobie eskapizmy, choć Sharzer zdaje się przekonany, że to właśnie kapitalizm jest źródłem potrzeby ucieczki: „Marzymy o ucieczce właśnie dlatego, że nie możemy nigdy osiągnąć pełnej integracji obiecannej przez ideologię kapitalizmu” (s. 57)². Eskapizm sygnalizuje dystans do przeżywanego rzeczywistości, „kształtuje nasze metody radzenia sobie i postawy wobec dyslokacji i sprzeczności kapitalizmu” (s. 33), przede wszystkim zaś jest znakiem cierpienia i alienacji.

Publikacja Sharzera jest krótka, złożona z pięciu eseistycznych rozdziałów. W rozdziale 1 autor wskazuje warunki eskapizmu oraz operacjonalizuje go, opisując różne jego formy: uzależnienia, przemoc czy ideologie. Ideologia prawicowa sama w sobie jest eskapizmem, „ucieczką w prawo” (*Right-escapism*), raczej zakrywającą źródło cierpienia niż je odkrywającą, gloryfikuje przeszłość, w której korzyści systemowe przypadły wyłącznie uprzywilejowanej mniejszości. Na lewicy natomiast „eskapizm” to rodzaj obelgi za bezczynność, brak politycznego zaangażowania – „uciekasz od tego, z czym ja podejmuję walkę” (s. 27) – lub zaangażowanie niewłaściwe, reformistyczne (na przykład socjaldemokratyczne) zamiast rewolucyjnego. Sharzer krytykuje takie myślenie. Zauważa, że realne przestrzenie ucieczki są często ekskluzywne i niedostępne, stawiając tym samym istotny zarzut wobec lewicy (s. 32).

Wskazuje też inne formy eskapizmu: klasy wyższej, która może sobie pozwolić na prawdziwą ucieczkę, wolność od przymusu, bo dysponuje „środkami ucieczki”; klasy średniej, która snuje amerykański sen jako rodzaj ucieczki do przodu; klasy ludowej, której kapitalizm oferuje ucieczkę od samego siebie, z nudnej pracy za płacę minimalną do Starbucks, w którym kawa kosztuje godzinne wynagrodzenie.

Tutaj pojawiają się także pierwsze istotne odniesienia teoretyczne – do Marksa i Adorno – wiążące eskapizm z alienacją jako jego źródłem i impulsem.

² Jeśli nie wskazano innego źródła, numery stron w nawiasach odnoszą się do recenzowanej książki.

W rozdziale 2 eskapizm interpretowany jest przez pryzmat teorii Althussera – jako kontrideologia i forma świadomości klasowej, dowód na to, że ideologia nie działa, „zapośredniczone rozpoznanie wyzysku” (s. xiii). Obok Althussera również koncepcje Bourdieu stają się rodzajem teorii eskapizmu – jedną z jego form jest przywilej, który według Bourdieu umożliwia klasie wyższej dystans wobec konieczności, wytwarza przestrzeń między jednostką a przymusem (s. 87).

Wychodząc od spostrzeżenia, że w kapitalizmie wszyscy doświadczamy chronicznej traumy alienacji, Sharzer sięga też do Freuda i psychoanalitycznego marksizmu. W kolejnym rozdziale rozwija te wątki, wskazując, jak praca – przestrzeń alienacji, w której „ja” jest równocześnie obecne i nieobecne, zupełnie tak jak u Sartre’owskich pracowników fabrycznych wspomnianych na początku recenzji – to źródłowy impuls eskapizmu. Praca jest nieustającym bólem, chroniczną traumą (s. 73).

Choć w rozdziale 1 autor mówił o ubóstwie, złym zdrowiu, przemocy (która jest zarówno formą eskapizmu, jak i jego przyczyną), a w rozdziale 4 także o traceniu czasu, nieproduktywnych aktywnościach, w rozdziale 3 przenosi punkt ciężkości na pracę. Część ta wydaje się zasadnicza właśnie dlatego, że wyszczególnia alienację jako uniwersalną kondycję ludzką w kapitalizmie, a tym samym uniwersalne źródło eskapizmu. To właściwy punkt wyjścia wywodu, mimo że zamieszczony dopiero w połowie książki.

Rozdział 4 został poświęcony pogłębionej analizie różnych kulturowych form eskapizmu: powieści Tolkiena, techno, hip-hopu, wybranych produkcji telewizyjnych, pisarstwa Marka Fishera i Victora Serge’a. Przed pułapką nie uchronił się sam Pierre Bourdieu – jego upolitycznienie biograficznej traumy i wnikliwą socjologiczną analizę własnych doświadczeń Sharzer także interpretuje jako eskapizm (s. 63).

Rozdział ten to chyba najlepsza w całej publikacji egzemplifikacja możliwych studiów nad eskapizmem. Swoją drogą, choć autor deklaruje, że chce argumentować za powołaniem takich studiów, to ich ramy, cele i narzędzia nie zostają nigdzie wyraźnie i spójnie zaproponowane. Czytelniczka musi je sobie zrekonstruować na podstawie rozproszonych uwag, zamieszczonych między innymi w ostatnim, 5 rozdziale. Tam jednak Sharzer pisze przede wszystkim o możliwych politycznych funkcjach eskapizmu: po co eskapizm jest, a nie po co go badać.

Jak wspominałam, fantazjowanie o ucieczce pojawia się wtedy, gdy życie, a przede wszystkim praca, staje się nie do zniesienia. Eskapizm wskazuje zatem na te obszary, w których systemowe napięcia są zbyt silne, gdzie zmiana staje się koniecznością. Autor wraca tu do wątków ze swojej

wcześniejszej książki, w której z pozycji marksistowskiej krytykował realne „male utopie”: lokalne, a więc ograniczone i często kontrproduktywne alternatywy wobec kapitalizmu. Eskapizm może bowiem wskazywać na coś znacznie głębszego niż konsumenckie gesty, takie jak kupowanie etycznie wytwarzanej czekolady. Taki rodzaj eskapizmu klasy średniej raczej podtrzymuje system, niż go kwestionuje czy nadwyreża (Sharzer 2012). Tym bardziej zaskakuje, że kolejna analiza, zamykająca pracę, dotyczy subkultury fandomu K-popowego zespołu BTS, jednego z najbardziej spektakularnych produktów globalnego przemysłu rozrywkowego.

/// Eskapizm jako proces

Czytelnik już po tych kilku akapitach wprowadzenia może zauważyć, że na przestrzeni pięciu rozdziałów Sharzer nie tylko przywołuje eklektyczny zestaw przykładów, ale też oferuje różne ujęcia najważniejszego pojęcia. Eskapizm to dla niego ekspresja i symptom alienacji – reakcja na brak kontroli, na niemożność zmiany warunków życia w kapitalizmie. Gdyby dało się je znieść, eskapizm nie byłby potrzebny. Jest on także niezbędny do życia – bez niego śmierć byłaby lepsza od dalszego trwania. Niemożność wyobrażenia sobie alternatywy pogłębia udrękę istnienia w sytuacji bez wyjścia. To również dowód odmowy uczestnictwa w dalszej dezintegracji pod wpływem sprzeczności kapitalizmu. Eskapizm pozwala zatem zachować jakąś spójność, przynajmniej obrazu siebie we własnym umyśle.

Wobec tego istotne wydaje się porównanie eskapizmu do fałszywej świadomości oraz do utopii i określenie relacji między nimi. Sharzer przywołuje koncepcję fałszywej świadomości kilkakrotnie, ale jego stosunek do niej pozostaje ambiwalentny. Z jednej strony zauważa, że eskapizm może pełnić podobną funkcję – zaciemniać rzeczywistość i oddalać od politycznej sprawczości. Z drugiej zaś, w przeciwieństwie do fałszywej świadomości, będąc sygnałem cierpienia i oporu, eskapizm może nie tyle zaciemniać, ile odsłaniać interes klasowy jako „radikalna antyideologia” (s. 161). W tym kontekście autor krytykuje wiarę w pracę, która miałaby nie alienować – jak prace w tak zwanych zawodach kreatywnych – zaznaczając, że argument *not all jobs* („nie każda praca”) pełni funkcję analogiczną do znanych z internetowych przepychanek *not all men* (przywoływanych na serio przez niektórych mężczyzn, a ironicznie przez feministki) czy *not all cops (are bastards)* – odwraca uwagę od struktury przemocy i wyzysku, próbując zniuansować ją w sposób, który sam w sobie jest reakcją obronną.

Sharzer odróżnia eskapizm od utopii, wskazując, że ta druga to zazwyczaj kompletny system społeczny i etyczny – projekt świadomie skonstruowany jako alternatywa wobec istniejącego porządku (s. 117). Eskapizm natomiast pojawia się „przed” utopią, tak jak pojawia się przed ucieczką: jako odruch, potrzeba, często nieuświadomiona. Może mieć charakter anamorficzny (s. 116), być rozproszony, niespójny i niekoniecznie idealistyczny – fantazje o przemocy i dystopie są bowiem równie eskapistyczne jak wizje sprawiedliwości. Utopia to wyobrażenie przyszłości, eskapizm to próba opuszczenia „teraz” (s. 121). Ma raczej charakter indywidualny niż strukturalny, choć – jak zauważa badacz – ruchy społeczne mogą się stać przestrzenią, która mieści różnorodne fantazje o ucieczce, uwspólniając je i wykorzystując jako potencjał mobilizacyjny (s. 162). W takim ujęciu eskapizm może przyjąć formę wyobrażonego rozwiązania społecznego konfliktu, zapowiadającego jego prawdziwe rozwiązanie (s. 165). Jeśli więc utopia jest celem, eskapizm jest procesem (s. 132). Ten zaś może prowadzić zarówno do utopii, jak i dystopii. Z całego wywodu wyłania się możliwy model: alienacja – afekt – potrzeba ucieczki – fantazja o ucieczce (eskapizm) – utopia lub dystopia.

/// Nowe pole badawcze

Sharzer próbuje wyznaczyć nowe pole badawcze – studia nad eskapizmem – co może być wartościową propozycją, ponieważ, jak zauważa Lars Konzack (2018), eskapizm nie jest jeszcze technicznym terminem ugruntowanym w badaniach. W ujęciu Sharzera ramy tego pola pozostają jednak nieostre. Wyznaczaniu jego granic nie pomaga niejasność przedmiotu studiów – autor twierdzi, że eskapizm nie jest ideologią, lecz czymś, co ideologii się wymyka. Za Althusserem sytuowałby eskapizm tam, gdzie aparat ideologiczny traci skuteczność. W przeciwieństwie do ideologii eskapizm może być prywatny, nawet intymny, a równocześnie wiele analizowanych przez niego fantazji, w tym na przykład prawicowe fantazje o ucieczce, karmi się zideologizowanymi obrazami.

Kolejne pytanie, które trzeba postawić, dotyczy celu postulowanego pola badawczego. Skoro eskapizm jest koniecznym elementem życia w kapitalizmie, może być ważną soczewką do badania świata życia i możliwych alternatyw (s. 33). Co jednak wniosłoby ujęcie w jednym modelu tak rozproszonych zjawisk jak teksty popkultury, alternatywne style życia, przemoc, uzależnienia, ale też na przykład nieposłuszeństwo w organizacjach (*organizational misbehaviour*), które także wpisuje się w Sharzerowską

konceptualizację? Z pewnością pojęcie to może odgrywać rolę narzędzia krytyki społecznej (s. 121), wskaźnika zarówno przyczyn, jak i efektów alienacji. Problem w tym, że o ile polityczne funkcje i doniosłość eskapizmu są w książce dobrze uzasadnione, o tyle jego użyteczność analityczna pozostaje niejasna. „Badania nad eskapizmem oznaczają obserwowanie rozwoju społecznej i klasowej świadomości zamiast wyznaczania [ich] kierunków”, wyjaśnia autor (s. 173). Czy pojęcie to ma jednak rzeczywistą funkcję wyjaśniającą? Czy eskapizm pozwala na przykład powiedzieć coś o tym, jak zachodzi zmiana społeczna, a może więcej mówi o tym, dlaczego do niej nie dochodzi?

W swoich analizach Sharzer koncentruje się przede wszystkim na tekstach kultury i ewentualnie tworzących się wokół nich wspólnotach. Tymczasem eskapizm jest jedną z dobrze rozpoznanych funkcji popkultury i w jej ramach bardzo łatwo wskazać potencjalne – choć niekoniecznie oryginalne obszary badań. Szybkie internetowe wyszukiwanie „songs about escape” dało wyniki obejmujące między innymi listy: „57 hitów o ucieczce” i „69 piosenek eskapistycznych, podzielonych ze względu na gatunek” (okazuje się, że przodowała w nich Whitney Houston; zob. Audio Tips; FoundationsOfMusic). „Niektóre z najbardziej poruszających piosenek opowiadają o ucieczce w lepsze miejsce – czy to w poszukiwaniu nowego początku, czy po to, by wyrwać się z trudnej życiowej sytuacji” – wyjaśniają twórcy jednej ze stron.

Poważniejszy i podstawowy problem z koncepcją Sharzera jest jednak taki sam jak w wypadku każdego ujęcia, które totalizuje jeden rodzaj relacji człowieka ze światem i rozciąga go na całość życia społecznego. W tym przypadku jest to relacja alienacji, zakorzeniona w marksistowskiej tradycji myślenia o kapitalizmie, gdzie praca najemna, lecz także kultura i codzienność, poddane są logice wyobcowania. W pesymistycznym ujęciu autora nie istnieje zewnątrz wolne od alienacji – zawsze jesteśmy wyobcowani ze swoich kreatywnych mocy, również wtedy, gdy (pozornie) swobodnie je realizujemy, na przykład filozofując po pracy. To bowiem tylko chwilowa ucieczka, ostatecznie podporządkowana kapitałowi. Sharzer nie używa tej terminologii, ale z jego wywodu wynika, że eskapizm jest formą reprodukcji siły roboczej.

Rzeczywistość jest jednak nieznośna na wiele innych sposobów, z licznymi przyczynami oraz w innych niż alienacja mechanizmach i relacjach. Można sobie wyobrazić zestaw innych problemów: samotność, szeroko pojętą anomie, wojnę, opresję polityczną. Szczególnie te ostatnie domagają się ujęcia w studiach o eskapizmie. W obecnym projekcie Sharzera nie mieści

się natomiast przykład kijowskich dzieci przytoczony w pierwszym akapicie niniejszej recenzji. Intuicyjnie jednak widzimy, że powinno się w nim znaleźć dla niego miejsce. Recenzujący książkę Alexander Luke Burton (2024) słusznie zwraca uwagę także na nierozważenie przez Sharzera dosłownej fizycznej (próby) ucieczki – migracji.

Pozwoliliby to poszerzyć wynikający z lektury tej publikacji model. W obecnym nie ma bowiem miejsca na ucieczkę, jako że eskapizm wynika z jej niemożliwości. Podążając za Sharzerowskimi obserwacjami o eskapizmie klas wyższych, które posiadają „środki ucieczki”, oraz uwagami Burтона o migracji, proponowałabym jednak uwzględnić ucieczkę w modelu jako trzeci, obok utopii i dystopii, możliwy rezultat eskapistycznych fantazji. Wszak aby mogło dojść do ucieczki, konieczne jest jej uprzednie pomyślenie. Poszerzyłoby to możliwości wyciągania wniosków o warunkach eskapizmu.

Burton zwraca ponadto uwagę na brak szerokiego kontekstu porównawczego – analiza dotyczy niemal wyłącznie Stanów Zjednoczonych i krajów anglosaskich, a przecież relacje między alienacją, eskapizmem a oporem mogą wyglądać zupełnie inaczej w warunkach silniejszych związków zawodowych lub w krajach Globalnego Południa. (To, jak mocno kanadyjski autor koncentruje się na Stanach Zjednoczonych, jest uderzające i – jak zauważa Burton – potwierdza hegemonię tego kraju w globalnym polu akademickim). Eskapistyczna komparatystyka byłaby rzeczywiście ciekawym przedsięwzięciem.

Spostrzeżenie Burтона o fizycznym przemieszczeniu jako próbie ucieczki kieruje uwagę na kolejne ważne i przyległe do eskapizmu pojęcia: oporu i sprawczości. Recenzent mówi bowiem nie tylko o migracji, ale też o politykach antymigracyjnych i sekurytyzacji migracji, które przecież systemowo zbliżają ucieczkę, jaką jest migracja, do zaledwie eskapizmu, czyli niemożności wydostania się z opresji, odzyskania kontroli.

Tu pozwolę sobie na odniesienie do własnych doświadczeń z granicy polsko-białoruskiej, gdzie towarzyszyłam osobom ją przekraczającym i byłam świadkinią ich cierpienia. W obliczu bezsilności wobec przemocy państwa oraz systemowego ograniczania sprawczości zarówno migrantek i migrantów, jak i osób zaangażowanych w pomoc moją reakcją był dość kuriozalny eskapizm – zostałam wielbicieleką kazachskiego piosenkarza Dimasza. Takie doświadczenie nie mieści się moim zdaniem w pojęciu alienacji w sensie, w jakim używa go Sharzer.

Może się wydawać, że dotychczasowe typologie oporu, jak między innymi siła bezsilnych czy słaby opór, są lepszymi pojęciami, które

w większym stopniu kładą nacisk na aktywność podmiotów. Eskapizm jednak jako proces potencjalny, rozciągnięty w czasie i nierozstrzygnięty może obejmować działania ambiwalentne, nieraz zawstydzające, takie, którym towarzyszy poczucie winy – choć mają podobne źródła co opór. Stanowi to istotne przesunięcie wobec pojęcia oporu, które sugeruje pewną celowość. Eskapizm może być też reakcją na opór daremny, bezskuteczny.

Największą wartością propozycji Sharzera może być więc to, że pozwala myśleć w sposób nieoczywisty o sprawczości, precyzyjniej wskazywać jej ograniczenia, ponieważ w wielu formach ucieczki i jej prób sprawczości po prostu brakuje.

Propozycje kanadyjskiego autora są z pewnością interesujące i potencjalnie otwierają nowe sposoby interpretacji różnorodnych społecznych fenomenów. Wielość sposobów, w jakie przybliży on pojęcie eskapizmu, może jednak dezorientować; nie zawsze bowiem wiadomo, jak poszczególne ujęcia mają się do siebie i co właściwie obejmuje proponowana kategoria. Jednocześnie zgadzam się z Burtonem, który zauważa, że Sharzer niepotrzebnie ogranicza zakres studiów, do których chce stosować swoją koncepcję. Szersze ich pomyślenie otwiera wszak ciekawe ścieżki dla analizy rzeczywistości – zarówno tej codziennej, jak i politycznej.

Bibliografia:

/// Audio Tips. *57 Hit Songs about Escaping (2024 with Music Videos)*, <https://www.audiotips.com/songs-about-escaping/>, dostęp: 22.11.2025.

/// Burton A.L. 2024. *Greg Sharzer's (2022) "Late Escapism and Contemporary Neoliberalism: Alienation, Work and Utopia"*, „Geographical Research”, t. 62, nr 3, s. 472–474.

/// FoundationsOfMusic. *69 Songs about Escaping (Pop, Rap & More)*, <https://foundationsofmusic.org/songs-about-escaping/>, dostęp: 22.11.2025.

/// *Greg Sharzer, PhD*, <https://gregsharzer.weebly.com/>, dostęp: 22.11.2025.

/// Konzack L. 2018. *Escapism*, [w:] *The Routledge Companion to Imaginary Worlds*, red. M. Wolf, Routledge, s. 246–255.

/// Marcuse H. 1991. *Człowiek jednomyślny: badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, tłum. S. Konopacki i in., Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

/// Sharzer G. 2012. *No Local: Why Small-Scale Alternatives Won't Change the World*, Zero Books.

/// Sharzer G. 2022. *Late Escapism and Contemporary Neoliberalism: Alienation, Work and Utopia*, Routledge.

/// **Alicja Pałęcka** – asystentka w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się socjologią pracy i bezrobocia oraz badaniem społecznych granic pracy i jej znaczeń. Publikowała artykuły na temat metodologii i etyki badań, jakości pracy w zawodach kreatywnych i opiekuńczych oraz mobilizacji pracowniczej.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0703-0953>

E-mail: alicja.palecka@ifispan.edu.pl